

Sygn. akt : II AKa 71/08

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2008 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Waldemar Szmidt
Sędziowie	SSA Michał Marzec SSO del. Beata Basiura (spr.)
Protokolant	Izabela Rybok

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. Ewy Korduli

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2008r.

sprawy z wniosku **W. G.**

- o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu internowania w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981r. w Polsce stanu wojennego

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2008 r.

sygn. akt XVI Ko 39/05

1/ zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż podwyższa zasądzone na rzecz wnioskodawcy W. G. zadośćuczynienie i odszkodowanie do kwoty

23 268 (dwadzieścia trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt) złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku, przyjmując tytułem zadośćuczynienia kwotę 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych, a tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę kwotę 13 268 ( trzynaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt osiem) złotych;

2/ w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3/ zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adw. B. P. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 146,40 (sto czterdzieści sześć, 40/100) złotych, w tym 22% podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4/ wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. II AKa 71/08

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 21 stycznia 2008 roku w sprawie

o sygn. XVI Ko 39/05 na mocy art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy W. G. kwotę 17.168,- zł jako zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w K. z dnia 13 grudnia 1981 roku nr J – 32 o internowaniu z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku. W pozostałej części wniosek oddalił.

Ponadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. P. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 172,80 zł tytułem wynagrodzenia jako pełnomocnika z urzędu wnioskodawcy. Sąd obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy.

Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść poprzez ustalenie, że wnioskodawcy W. G. przysługuje zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO z dnia 13 grudnia 1981 roku o nr J – 32 o internowaniu w kwocie 17.168 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tym samym wysokość szkody, której doznał wnioskodawca oraz zadośćuczynienie nie zostały ustalone w sposób prawidłowy.

Stawiając powyższy zarzut pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwoty wskazanej we wniosku to jest 250.000,- zł ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w części domagającej się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż w zaskarżonym wyroku. Wprawdzie wnioskodawca nie sprecyzował ani we wniosku ani w apelacji, jakiej kwoty domaga się tytułem odszkodowania, a jakiej tytułem zadośćuczynienia, wnosząc łącznie o zasądzenie kwoty 250.000 zł, niemniej zarzuty apelacji odnoszą się do kwot przyznanych przez Sąd Okręgowy i te były przedmiotem oceny przez sąd odwoławczy. Wskazać należy przy tym, że przepisy art.8 ust.1 i 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wyraźnie rozróżniają odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, stąd Sąd orzekając o powyższym powinien w wyroku dać temu wyraz. Redakcja punktu

1 wyroku nie jest zatem poprawna, niemniej skoro w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd odniósł się oddzielnie do kwot zasądzonych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, to tym samym kontrola odwoławcza stała się możliwa.

Odnosząc się do zarzutu pełnomocnika w części kwestionującej wysokość zasądzonego odszkodowania, należy stwierdzić, że skarżący nie podniósł żadnych merytorycznych argumentów podważających ustalenia Sądu w tym zakresie, nie wskazał jakiego rodzaju błędów dopuścił się Sąd ustalając wysokość szkody, czy też by Sąd pominął istotne okoliczności mające wpływ na wysokość odszkodowania. Bezspornym jest,

że odszkodowania można dochodzić tylko wówczas gdy szkoda w majątku wnioskodawcy faktycznie zaistniała i spowodowana była internowaniem. Zasądzone odszkodowanie winno odpowiadać wysokości rzeczywistej szkody, zaś ciężar dowodowy co do wykazania tej wysokości spoczywa na wnioskodawcy. To właśnie w oparciu o zeznania wnioskodawcy

i załączoną do akt dokumentację, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił jakie i w jakiej wysokości W. G. poniósł straty materialne w związku z internowaniem.

W pisemnym uzasadnieniu Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy wskazał jakie składniki złożyły się na wysokość szkody, dlatego przyjął w pełnej wysokości wypłatę z tytułu nagrody barbońkowej i tzw.14-tej pensji. Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie uznając, że przyznana tytułem odszkodowania kwota

w wysokości 13 268 zł odpowiada rzeczywiście poniesionej szkodzie wynikłej z wykonania decyzji o internowaniu. Odszkodowanie ze swej istoty nie może przewyższać rzeczywistej szkody i domaganie się z tego tytułu wyższej bliżej nie sprecyzowanej kwoty nie znajduje uzasadnienia w materiałach sprawy.

Za zasadną natomiast należy uznać apelację w części kwestionującej wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Przypomnieć trzeba, że dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie” miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, zwłaszcza art. 445 §1 i 2 kc, z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Nie oznacza to jednak dowolności, bo przecież z jednej strony zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, a z drugiej winno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu. Choć wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia, to sposób jego obliczenia przez Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie – nie może być zaaprobowany. **Zdaniem Sądu Apelacyjnego przeliczanie przyznanej sumy zadośćuczynienia poprzez ustalanie stawki za każdy dzień izolacji nie jest właściwe. Zwłaszcza, gdy izolacja ta była wynikiem wykonania decyzji o internowaniu, przyjęcie takiego przelicznika nie znajduje żadnego uzasadnienia i musi być zakwestionowane.**

Odosobnienie związane z internowaniem skutkowało niewątpliwie większym rozmiarem krzywd psychicznych i fizycznych, niż izolacja spowodowana aresztowaniem, nawet gdy potem okazało się ono niesłuszne. Dlatego też czynienie jakichkolwiek porównań przy zasądzaniu zadośćuczynienia związanego z krzywdą spowodowaną izolacją opartą

na dwóch jakże różnych podstawach, nie znajduje akceptacji. Podkreślić trzeba przede wszystkim, że decyzja o internowaniu w stanie wojennym nie była orzeczeniem organów wymiaru sprawiedliwości. To Komendant Milicji jednoosobowo, bez żadnej procedury

i kontroli, bez możliwości odwołania się, decydował o izolacji człowieka. Nie ulega wątpliwości, że internowanie było bezprawne i żadną miarą nie może być porównywane do okresów izolacji opartych na innych podstawach.

Z samego charakteru internowania wynikało, że rozmiar krzywdy nim spowodowanej był zdecydowanie większy, bo funkcjonowanie w warunkach internowania było daleko gorsze niż w warunkach aresztu. Osoba internowana nie miała żadnej wiedzy o tym, gdzie

i jak długo będzie izolowana, nie informowano jej o transportach do innej jednostki, przewożono często w porze nocnej, a izolacja nie wiązała się z żadnymi czynnościami procesowymi. Tak też działo się z wnioskodawcą, który w ciągu stosunkowo niedługiego okresu izolacji, kilkakrotnie zmieniał miejsca pobytu, a transporty powodowały dodatkowe dolegliwości. Z uwagi na okoliczności towarzyszące internowaniu, niepewność, bezprawne oderwanie od środowiska rodzinnego i zawodowego, początkowy okres izolacji powodował największy stres i krzywdę psychiczną. Dlatego też choć przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie bez znaczenia jest czasokres pozbawienia wolności, to jeśli jest ono wynikiem internowania, nie można kierować się jedynie długością pozbawionej podstaw prawnych izolacji, a wszelkie próby wyliczenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przy pomocy przyjętego przez Sąd I instancji przelicznika nie są trafne i powodują, że nie odzwierciedla ono rozmiaru rzeczywistej krzywdy.

Słusznie zatem pełnomocnik podniósł, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił w sposób należyty wszystkich okoliczności świadczących o cierpieniach i krzywdzie wnioskodawcy,

a mających wpływ na ustalenie zadośćuczynienia w „odpowiedniej” wysokości. W momencie internowania W. G. miał 39 lat, był w sile wieku, posiadał pozycję zawodową, na którą pracował przez wiele lat, był zatrudniony w KWK (...)(obecnie KWK (...)) jako sztygar oddziałowy na powierzchni. Miał ustabilizowaną sytuację rodzinną – żonę i dwoje dzieci. Posiadał pozytywną opinię w pracy i w środowisku. Internowanie nie tylko przerwało jego stabilizację rodzinną i zawodową, ale stanowiło też naruszenie podstawowych dóbr osobistych. Wiązało się z uczuciem poniżenia, powodowało wyjątkowo ciężkie dolegliwości. Nie sposób kwestionować opisanych przez wnioskodawcę

metod postępowania mających na celu zastraszenie i upokorzenie oraz zadawanie cierpień fizycznych. Służyły temu m.in. „ścieżki zdrowia”, uderzanie bez powodu, rozbieranie do naga, kopnięcia w różne części ciała, zmuszanie do robienia pompek, wystawianie na mrozie, nocne przesłuchania. Nie ulega wątpliwości, na co słusznie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że jedno z pobić spowodowało u wnioskodawcy przepuklinę, którą leczył szpitalnie po zwolnieniu. Również wyjazd za granicę był konsekwencją warunków jakie mu stawiano przy zwolnieniu. Choć taki wyjazd różnie może być oceniony z perspektywy czasu, to niewątpliwie jeśli zważy się ówczesną pozycję zawodową wnioskodawcy, stałą, dobrze płatną pracę w górnictwie, to wymuszone opuszczenie kraju bez znajomości języka, pozostawienie swojego dorobku i układanie życia na nowo – było znaczną dodatkową dolegliwością. Sąd wprawdzie wskazał na powyższe okoliczności, ale nie dał temu stosownego wyrazu w wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

Oczywistym jest, że pełne zrekompensowanie doznanej krzywdy i tak nie jest możliwe, bo trudno ją przeliczyć na pieniądze. Uwzględnić jednak trzeba, na co wskazano powyżej, że pozbawienie wolności w oparciu o decyzję o internowaniu było bezprawne, a intensywność negatywnych przeżyć z nim związanych, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez wnioskodawcę, były zdecydowanie wyższe niż przeciętne.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednim do rozmiaru krzywd doznanych przez W. G. będzie zadośćuczynienie w wysokości 10 000 zł. Apelacja pełnomocnika kwestionująca wysokość zadośćuczynienia stała się zatem zasadna i skutkowałą zmianą wyroku w tym zakresie. Sąd Apelacyjny nie znalazł jednocześnie podstaw do podwyższenia wysokości zasądzonego odszkodowania. Łącznie zatem zasądzono kwotę 23 268 zł. Żądanie tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia wyższej kwoty nie znajduje uzasadnienia. Zgodnie z art. 8 ust.1a ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku

o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego kwota 25 tys. zł jest kwotą maksymalną,

jaką Sąd może zasądzić w oparciu o tą ustawę.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art.437§1 kpk orzekł jak w sentencji. Zasądzenie wynagrodzenia pełnomocnikowi z urzędu ma oparcie w złożonym wniosku i treści §14 ust.6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z przepisem art.13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.